

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 101)
z dnia 3 września 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 101)

3 września 2026 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji oraz **Stanisława Tomczyszyna (PSL-TD)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- odpowiedź ministra aktywów państwowych na dezyderat nr 3 w sprawie przedłużenia umowy dzierżawy na grunty o funkcji sportowej przez Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne POLFA SA na rzecz podmiotu prowadzącego działalność pożytku publicznego w zakresie edukacji, sportu dzieci i młodzieży,
- odpowiedź ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 5 w sprawie przywrócenia programu „Olimpijczyk” służącego przygotowaniom sportowców z niepełnosprawnościami do udziału w igrzyskach paraolimpijskich i igrzyskach głuchych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Eliza Zajdler** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Aleksander Kozubowski** naczelnik w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Grzegorz Falkowski** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Małgorzata Pajączek** prezes Polfy SA wraz ze współpracownikami, **Łukasz Szeliga** prezes Polskiego Komitetu Paralimpijskiego, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Wiesław Wilczyński** honorowy prezes Escola Varsovia, **Henryk Urbaś** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Tadeusz Tomaszewski (Lewica)**:

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam uprzejmie wszystkich państwa. W naszym imieniu witam panią minister, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych panią Elizę Zajdler. Jest również pani Beata Jurkschat – dyrektor Departamentu Nadzoru w resorcie. Witam serdecznie panią Małgorzatę Pajączek – prezes Polfy SA, pana Adama Wojtysia – dyrektora Działu Obsługi Władz Polfy SA. Są również przedstawiciele ministra sportu. Pan minister za chwilę dojdzie. Jest pani Marta Przeździecka – radca w Departamencie Sportu Wyczynowego w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Witam serdecznie przedstawicieli Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej: pani Emilia Skibińska i pan Aleksander Kozubowski. Pan Łukasz Szeliga – prezes Polskiego Komitetu Paralimpijskiego dzwonił, że dojedzie, bo gdzieś tam był wypadek i są kolejki. Jest pan Grzegorz Falkowski – zastępca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej PFRON. Witam serdecznie pana Rafała Szlachtę – prezesa Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki. Witam serdecznie pana Wiesława Wilczyńskiego – prezesa Escola Varsovia wraz z silnym zespołem i pana Marcela Jarosławskiego reprezentującego Polski Komitet Paralimpijski.

Szanowni państwo, w dniu dzisiejszym w porządku dziennym mamy rozpatrzenie odpowiedzi na dwa dezyderaty. Pierwszy do ministra aktywów państwowych w sprawie przedłużenia umowy dzierżawy na grunt o funkcji sportowej i drugi to odpowiedź ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie przywrócenia programu „Olimpijczyk”.

Witam serdecznie pana ministra Piotra Borysa i prezesa Polskiego Komitetu Paralimpijskiego pana Łukasza Szeligę.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę panią minister o udzielenie krótkiej odpowiedzi na dezyderat nr 3. Odpowiedź na dezyderat wszyscy panie i panowie posłowie otrzymali. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zajdler:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, w dniu 20 listopada ubiegłego roku uczestniczyłam w posiedzeniu tej Komisji, podczas którego został przyjęty dezyderat dotyczący dalszego korzystania przez spółkę WM Sport, prowadzącą akademię piłkarską Escola Varsovia, z nieruchomości stanowiących własność Tarchomińskich Zakładów Farmaceutycznych Polfa SA. Dezyderat ten formalnie otrzymaliśmy jako Ministerstwo Aktywów Państwowych w dniu 22 czerwca, dlatego dopiero teraz o nim dyskutujemy i do niego Komisja i zaproszeni goście będą się odnosić.

Chciałabym rozpocząć od informacji dotyczącej kwestii najważniejszych z punktu widzenia sprawy, o której rozmawiamy. Przede wszystkim akademia Escola Varsovia w dalszym ciągu może prowadzić działalność na nieruchomościach stanowiących własność spółki Polfa. W dniu 26 czerwca br. spółka Polfa oraz WM Sport sp. z o.o. zawarły kolejny aneks przedłużający okres dzierżawy do 31 grudnia 2027 r. Rozwiązanie to zapewnia akademii możliwość dalszego funkcjonowania, kontynuowania szkolenia dzieci i młodzieży. Cel został osiągnięty, to znaczy pojawiające się obawy dotyczące braku możliwości korzystania zostały wyeliminowane. Ten czas, na który została przedłużona umowa dzierżawy daje spółce czas niezbędny do docelowego określenia sposobu zagospodarowania nieruchomości, w szczególności w świetle cały czas trwających procesów planistycznych będących po stronie miasta stołecznego Warszawy.

Ministerstwo Aktywów Państwowych dostrzega i szanuje społeczną wartość działalności prowadzonej przez akademię, nigdy jej nie kwestionując. Jednocześnie, wykonując prawa z akcji Skarbu Państwa jesteśmy zobowiązani respektować zasady funkcjonowania spółek prawa handlowego oraz granice nadzoru właścicielskiego wynikające z przepisów. Skarb Państwa posiada 93% akcji spółki Polfa. Minister aktywów państwowych wykonuje prawa z tych akcji, ale uprawnienia właścicielskie nie oznaczają kompetencji do zastępowania zarządu w prowadzeniu spraw spółki, do podejmowania za zarząd decyzji, w tym decyzji dotyczących gospodarowania nieruchomościami. Nie oznacza to, jak już wielokrotnie podkreślaliśmy, braku zainteresowania po naszej stronie tą sprawą. W ramach posiadanych kompetencji, we współpracy i w porozumieniu ze spółką, prowadzony był dialog zarówno ze spółką, jak i z przedstawicielami WM Sport, którego efektem jest rozwiązanie pozwalające na dalsze funkcjonowanie akademii w tym miejscu. Musimy i nie możemy zapominać o tym, że podstawowym zadaniem Polfy jest produkcja leków i zapewnienie ich dostępności. Spółka ma istotne znaczenie dla bezpieczeństwa lekowego państwa. Jest jedynym krajowym producentem leków penicylinowych dla dorosłych i dzieci oraz leków przeciwgruźliczych, a także jednym z dwóch producentów insuliny ludzkiej w Polsce. W związku z tym, z perspektywy właściciela, ale też z perspektywy przepisów prawa i z perspektywy bezpieczeństwa państwa, zarząd Polfy jest zobowiązany do racjonalnego gospodarowania majątkiem i uwzględniania potrzeb inwestycyjnych i rozwojowych.

Chciałabym też odnieść się do zawartego w dezyderacie postulatu zawarcia długoterminowej umowy na warunkach podobnych do tych, na jakich kluby sportowe korzystają z nieruchomości miasta stołecznego Warszawy. Na marginesie tylko wspomnę, że spółka wnioskowała o przedłużenie umowy dzierżawy o pół roku. Ostatecznie ta umowa dzierżawy została w wyniku rozmów, negocjacji i dobrej woli spółki Polfa przedłużona o półtora roku, więc przekraczało to aktualne oczekiwania korzystającego. Wracając do oczekiwań korzystającego, żeby ta długoterminowa umowa została zawarta na warunkach podobnych do tych, jakie kluby sportowe mają na terenie miasta stołecznego Warszawy, trzeba zwrócić uwagę, że ta sytuacja jest nieco inna, albo zdecydowanie inna. Sytuacja prawna i gospodarcza Polfy i jednostki samorządu terytorialnego jakim jest miasto stołeczne Warszawa jest odmienna. Samorząd realizuje zadania publiczne, w tym w obszarze w zakresie wspierania sportu. Polfa jest spółką prawa handlowego, prowadzącą działalność zobowiązaną do racjonalnego gospodarowania własnym majątkiem. Nie może zatem automatycznie przenosić i przyjmować na siebie zasad gospodarowania nieruchomościami komunalnymi na nieruchomości będące własnością spółki.

Dodatkowym elementem, na który należy zwrócić uwagę przy podejmowaniu decyzji długoterminowych jest w dalszym ciągu nieustalony docelowy status planistyczny tego obszaru. Dla nieruchomości nie obowiązuje obecnie miejscowy plan zagospodarowania, a miasto prowadzi

procesy planistyczne dotyczące zarówno funkcji tego terenu, jak i układu komunikacyjnego w jego sąsiedztwie.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, jak też prowadzone rozmowy i prowadzony cały czas dialog w poczuciu dobrej współpracy i wspólnego znalezienia rozwiązania, bo nic złego dzisiaj się nie dzieje, spółka cały czas jest w kontakcie z akademią, ze spółką WM Sport, wydaje się, że zawarcie umowy do końca 2027 r. pozwala pogodzić te dwa istotne cele, czyli zapewnić akademii ciągłość funkcjonowania, a pozostawić zarządowi Polfy możliwość podjęcia racjonalnych decyzji dotyczących przyszłości po wyjaśnieniu uwarunkowań planistycznych. Ten czas pozwala też na znalezienie ewentualnych innych rozwiązań, które godziłyby te interesy. Myślę, że to rozwiązanie, które zostało przyjęte, jest rozwiązaniem odpowiedzialnym, uwzględniającym społeczną wartość, którą wnosi akademie, jak i interes spółki i zasady prawidłowego nadzoru właścicielskiego. Dodam jeszcze, że w ramach prowadzonych rozmów jest również deklaracja Prokuratury Generalnej, która jest gotowa włączyć się i pomóc znaleźć najlepsze rozwiązanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan minister Piotr Borys.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Szanowny panie przewodniczący, pani minister, wspieraliśmy tę całą sytuację, trudną i momentami bardzo, bardzo emocjonalną, będąc z jednej strony w kontakcie z przedstawicielami akademii, z drugiej strony z przedstawicielami MAP-u i Polfy. Doceniając ogromny wkład akademii, to jest faktycznie jedna z najlepszych akademii w Polsce. Nasze projekty i działania, które skierowaliśmy we wsparciu najlepszych akademii w Polsce, uwzględniają ją również w tych dotacjach, finansowaniu poprzez Centralne Ligi Juniorów. Wcześniej nie była uwzględniana z uwagi na to, że bezpośrednim odbiorcą wsparcia MSiT były akademie, a teraz są CLJ, w których Escola świetnie sobie radzi. Nie każdy ma to szczęście, że jest podpięty pod drużynę ekstraklasową bądź pierwszoligową. Doceniamy ogromnie walor sportowy i szkoleniowy, który jest niekwestionowany.

Z drugiej strony, w tej trudnej, skomplikowanej sytuacji prawnej trzeba szukać rozwiązań. Chciałem ogromnie podziękować pani minister i przedstawicielom firmy za to, że znaleźli na tę chwilę sposób, aby przedłużyć umowę dzierżawy i ściągnąć ten przymus czasowy do podejmowania decyzji, bo co nagle, to po diable. Mamy dużo więcej czasu, sytuacja została uspokojona poprzez przedłużenie umowy dzierżawy i teraz trzeba będzie przez te półtora roku szukać dalszych kierunków i możliwości rozwiązań. Tak jak wspomniała pani minister, miasto kończy plany miejscowe. One są podstawą do tego, żeby wiedzieć ostatecznie, mieć potwierdzenie sposobu gospodarowania przez miasto tym terenem. To się wydarzy właściwie w tym roku. Wszystkie samorządy mają czas do końca roku. Większość realizuje to do końca sierpnia, września, to są różne terminy. Zakładamy, że do końca tego roku będzie jednoznacznie określony status tych terenów, jeżeli chodzi o ich określenie w planie miejscowym. Przez ten czas trzeba będzie spokojnie szukać rozwiązań, które będą z jednej strony zaspokajały interes firm, a z drugiej strony pozwolą na poszukanie rozwiązań także po stronie akademii i spółki.

Mamy deklarację włączenia się w ten niełatwy proces również Prokuratury Generalnej. Mieliśmy okazję rozmawiać na ten temat, żeby starać się kierunkowo rozwiązać docelowo ten węzeł gordyjski. Nam wszystkim trzeba polecać, żeby odkładać emocje i szukać rozwiązań prawnych. To jest także odpowiedzialność w przypadku Polfy, MAP za majątek państwowy. Z drugiej strony mamy interes wynikający z części społecznej prowadzonej działalności o charakterze sportowym. Myślę, że przyszedł rok, po tym, kiedy ujednolicią się plany miejscowe, będzie spokojnym czasem na szukanie najlepszych rozwiązań. Wierzę, że one się znajdą, aby pogodzić interesy spółki, firmy i akademii. Raz jeszcze chciałem podziękować za to, że udało się znaleźć sposób na tę półtoraroczną dzierżawę, bo ona zdjęła ten kaganiec przymusowości działania pod presją czasu. Myślę, że wszystko jest na dobrej drodze. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję serdecznie. Szanowni państwo, działając na podstawie dezyderatu, chcę poinformować, zresztą informowałem o tym pana ministra Borysa, pana Wilczyńskiego, że zostałem zaproszony jako przewodniczący Komisji przez panią prezes Małgorzatę Pajaczkę na rozmowę. Byłem wspólnie z panią poseł Dorotą Olko 10 czerwca. Mieliśmy okazję w swobodny sposób porozmawiać o całej historii, o przebiegu i propozycji przedstawionej przez zarząd. Chciałem podziękować

pani prezes i obecnemu wówczas panu Adamowi Wojtasiowi za tę rozmowę i za życzliwość, która została później przełożona na umowę do końca roku. Tak jak na tym spotkaniu się rozstaliśmy, tak zostało to zrealizowane. Dialog, rozmowa, szacunek, poszukiwanie możliwych, korzystnych rozwiązań to elementy, które zdecydowały, że tę trudną sytuację udało się czasowo rozwiązać.

Żebyśmy nie zapomnieli o tym proponuję we wrześniu przyszłego roku, bo jeszcze będziemy mieć taki mandat, na Komisji przypomnieć sobie, jaki jest stan spraw przed końcem roku, czy te sugestie, między ze strony pana ministra Borysa, pani minister Zajdler, gotowości Prokuraturii postępują i jaki jest stan prac do rozwiązania docelowego. Nie chcielibyśmy, aby doprowadzać ponownie do złych emocji, które zdarzały się przy tym projekcie. To nie służy ani spółce ani klubowi. Myślę, po to jest państwo, żeby wspomagało sektor pozarządowy w funkcjonowaniu i w wypełnianiu tej konstytucyjnej roli, jaką jest praca w obszarze sportu z dziećmi i młodzieżą.

Pan Wiesław Wilczyński, bardzo proszę. Proszę o krótką wypowiedź bo mamy ograniczony czas. Pan minister jest do 9.00, a później mam punkt na posiedzeniu Sejmu o 9.15.

Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Proszę państwa, jeden etap jest za nami, bardzo trudny i emocjonalny, jak podkreślił pan minister. Dzisiaj przyszlismy taką szerszą osobowo delegacją, żeby móc podziękować panu przewodniczącemu, że podjął ten temat, paniom i panom posłom, panu ministrowi, a przede wszystkim przedstawicielom Ministerstwa Aktywów Państwowych i pani prezes Pajączek. Ta współpraca jest w tej chwili zupełnie inna. Ładunki emocji zostały rozbrojone. Przygotowałem też takie odniesienie do tej odpowiedzi ministra, ale nie będę szczegółowo o tym mówił, bo ta Komisja to dla mnie zbyt podniosłe wydarzenie. Postrzegamy rolę ministra aktywów państwowych reprezentującego rząd, a jednocześnie będącego właścicielem, pełniącego funkcje właścicielskie w imieniu Skarbu Państwa trochę szerzej, mianowicie w kontekście art. 68 konstytucji, który mówi o ochronie zdrowia. To nie tylko produkcja leków i dystrybucja, to również zapobieganie chorobom cywilizacyjnym. To jest prewencja, działalność poprzez sport w zakresie aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. To jest wszystko niezwykle ważne.

Oczywiście studiowaliśmy wszystkie dokumenty Rady Ministrów, wypowiedzi prezesa Rady Ministrów, statut Polfy i jest kodeks dobrych praktyk, w którym mówi się o raportowaniu między organami spółki, czyli między zarządem a radą nadzorczą. Ta rada przecież jest powoływana przez ministra aktywów państwowych. Widzimy istotne związki tych organów statutowych, które myślę, że się przyczynią do dobrego rozwiązania. Zarząd spółki podejmuje decyzje, a minister może opiniować, postulować, wskazywać i wszystko jakoś będzie szło w dobrym kierunku. Bardzo w to wierzę.

Przeczytałem wniosek końcowy. Zadania realizowane przez TZF Polfa oraz Akademię Escola Varsovia w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa lekowego oraz działalności w zakresie sportu dzieci i młodzieży uzupełniają się i nie wykluczają, czego dowodzi treść i redakcja art. 68 konstytucji. O tym chyba nie będziemy zapominać i wierzymy w dobrą współpracę.

Dzisiaj nasza delegacja w imieniu Społecznej Rady Akademii, rodziców, zawodników, tysięcy osób skupionych wokół tej akademii chciała serdecznie podziękować za to, że możemy oddychać, pracować i z nową energią przystąpić do rozmów, aby zapewnić długoterminową działalność dla naszej akademii. Chcielibyśmy jako insygnia naszej wdzięczności podziękować posłom, członkom rządu w skromny sposób. Może szybko zorganizuję to podziękowanie. Dziękuję.

Panie przewodniczący, chcieliśmy podziękować panu za dopełnianie konstytucyjnych obowiązków wobec społeczeństwa w realizacji celów publicznych. Myślę, że taka skromna piłka będzie gdzieś tam na znaczącym miejscu dla pana przewodniczącego. Bardzo dziękujemy za angażowanie. Płakałem, jak słyszałem wypowiedzi posłów dotyczące roli wychowania dzieci i młodzieży, naszej roli. Wspólnie to wypełniamy, bo państwo dobrze to postrzegacie. Jesteśmy bardzo wdzięczni za to, za też przełożenie tych słów na czyny.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękujemy. To jest nasza służba. Dziękuję koleżankom i kolegom z Komisji. Pamiętam wypowiedź pani poseł Iwony Krawczyk w tej sprawie i wielu innych. Dziękuję.

Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Chciałbym podziękować pani minister za możliwość współpracy, za spotkanie. Jesteśmy bardzo wdzięczni panu ministrowi. Również chciałbym podziękować pani prezes za nawiązanie dobrej współpracy, życzliwej i merytorycznej. Dziękuję bardzo. Chciałbym podziękować pani poseł,

panom posłom. Bardzo dziękuję panu posłowi. Bardzo dziękuję panu posłowi, prezesowi. Bardzo dziękuję panu posłowi. Bardzo dziękuję. Tam są jeszcze posłowie. Z tyłu siedzi były wybitny siatkarz. Mamy też nasze firmowe statuetki, które chcielibyśmy przekazać członkom prezydium Komisji i panu ministrowi. Zaczynamy od pana posła Matuszewskiego. Bardzo dziękujemy. Proszę jedną odłożyć dla pani poseł Niemczyk i pani poseł Anny Krupki. To podziękowania dla pana ministra. Pan reprezentował ministerstwo. Jesteśmy bardzo wdzięczni.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

To trzeba było zrobić.

Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Dziękujemy. Pan przewodniczący Grabczuk jeszcze został. Przekazujemy podziękowania też panu przewodniczącemu Tomczyszynowi. Dziękuję bardzo.

Posel Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Życzymy wam sukcesów sportowych. Bardzo proszę, pan poseł Marek Matuszewski.

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Króciutko, tylko kilka słów. Panie ministrze, panie przewodniczący, panie prezesie, Wysoka Komisjo, powiem krótko, w żołnierskich słowach. Rzeczywiście pan jako prezes i cała społeczność Varsovia chcieliście doprowadzić do takiego finału, może lepszego i wam się to udało i wielki szacunek dla was. Jako cała Komisja też stanęliśmy ponadpartyjnie za wami, bo sport jest ponadpartyjny i cieszymy się. Rozmawialiśmy z panem przewodniczącym i to jest na razie taki bajpasik, ale myślę, że operacja się uda i po 2027 r. będziecie zadowoleni, będzie długoterminowa umowa. Jeszcze raz gratuluję. Tym młodym w Łowiczu też gratuluję. To nie wy, ale młodzi byli w Łowiczu u nas na turnieju i widać było determinację. Rozmawiali też ze mną na tym turnieju rodzice i młodzi piłkarze. Szacunek dla tych, którzy się nie poddają.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Wobec powyższego wnoszę o przyjęcie do wiadomości przez Komisję odpowiedzi na dezyderat nr 3 w sprawie, którą dziś omawiamy. Czy są inne propozycje? Nie stwierdzam. Stwierdzam, że Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat nr 3.

Przechodzimy do „Olimpijczyka”. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Chciałem tak raz jeszcze podziękować. Co do olimpijczyka, chciałbym wyrazić pogląd – przepraszam, bo mamy kolejne spotkanie ze związkami sportowymi – że marzylibyśmy o tym, żeby program „Olimpijczyk” powrócił w ramach podobnych do tych w jakich był. Finansował on przygotowania wszystkich sportowców z niepełnosprawnościami do igrzysk paralimpijskich. Chcielibyśmy tylko wyrazić na początku stanowisko ministerstwa, że niezwykle mocno wspieramy szukanie rozwiązań w sprawie powrotu programu „Olimpijczyk” finansowanego ze strony PFRON-u, bo jest istotnym wsparciem. Wiemy, jak mocno PFRON finansuje sport osób z niepełnosprawnościami. Środki MSiT i PFRON-u to mniej więcej pół na pół. Bez tych środków nie ma wsparcia sportu powszechnego, a także wyczynowego. Ten wyczyn wśród najlepszych, którzy decydowali o medalach na pewno był istotny, jeżeli chodzi o program „Olimpijczyk”. To jest oczywiście decyzja PFRON-u, ale na pewno program był niezwykle istotnym wsparciem, o czym chciałbym powiedzieć na początku dyskusji i przeprosić państwa za to, że muszę opuścić posiedzenie z uwagi na spotkania z polskimi związkami sportowymi, które mamy zaplanowane.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie ministrze, bardzo dziękuję za tę deklarację. Mam nadzieję, że również zarząd PFRON-u z czasem wspólnie z resortem dojdzie do takiej decyzji. Zapraszam uprzejmie, kto z państwa ewentualnie chciałby zabrać głos?

Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Zabiorę głos króciutko, bo nie było pani poseł Olko. Bardzo nam pomogła uczestnicząc w delegacji z panem przewodniczącym Tadeuszem Tomaszewskim, w spotkaniu w Polfie. Bardzo dziękujemy, pani poseł. Jesteśmy bardzo wdzięczni za pani aktywność i składamy wyrazy szacunku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani Marto, czy ktoś jeszcze? Nie na tym etapie. Czy z PFRON-u ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie. To uprzejmie proszę o wypowiedź pana prezesa.

Prezes Polskiego Komitetu Paralimpijskiego Łukasz Szeliga:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałbym bardzo podziękować za wsparcie, które otrzymujemy zarówno ze strony ministerstwa, jak i PFRON-u, bo bez tego nie mogliśmy się rozwijać. Chciałbym omówić pewne rzeczy, które związane są z realiami rozwoju tego sportu. Mieliśmy 10 lat temu kontrolę Najwyższej Izby Kontroli, która wyraźnie potwierdziła, że sport osób z niepełnosprawnościami jest niedofinansowany, szczególnie jego promocja. Moją rolą jest, żeby przyglądać się temu, jak wygląda ta rzeczywistość na świecie. Od nas państwo oczekujecie wyników sportowych. Żeby sięgać po wyniki sportowe musimy zbudować pociąg. Żeby ten pociąg paralimpijski był możliwy do zbudowania musimy mieć mocną lokomotywę, która to pociągnie. Igrzyska paralimpijskie co dwa lata, na przemian zimowe i letnie, to jest ten jedyny moment, kiedy możemy tę promocję przeprowadzać w sposób najbardziej naturalny. To jest ta przestrzeń, gdzie my możemy dzięki wynikom sportowym budować czas antenowy, nawiązywać relacje ze sponsorami, też po to, żeby funkcjonować bardziej komercyjnie. Żeby te wyniki były musi być zaplecze.

Podglądam to, co się dzieje na świecie. Chciałbym przytoczyć tutaj statystyki, które są dla nas tragiczne. Holandia, pełnosprawne społeczeństwo, 75% społeczeństwa jest aktywnych sportowo. W Polsce 32%. Jeśli chodzi o osoby z niepełnosprawnościami, prawie 60% populacji osób z niepełnosprawnościami w Holandii jest aktywnych sportowo. W Polsce jest to zaledwie 1%. Szesnaście milionów kraj poprzez swój system rozwiązań wybiera prawie 1,5 mln osób, a my możemy wybierać z 6 tys. sportowców, którzy gdzieś trenują w Polsce. To jest rzecz, którą musimy zmienić, bo nie poprawi się aktywność zawodowa osób z niepełnosprawnościami jeśli ich nie przeprowadzimy przez rzeczywistą rehabilitację, żeby te osoby stały się sprawne, samodzielne.

Wracając do tego, co dotyczy projektu „Olimpijczyk”, mieliśmy go przez dwa lata w okresie 2015-2016. Trenerzy mogli zrealizować 100% swoich realnych planów i to się przełożyło na wyniki sportowe. Obecnie nie mamy żadnej gwarancji, przygotowując się z roku na rok, że mamy jakieś zabezpieczenie. Projekt „Olimpijczyk” mógłby nam w wieloletniej umowie zabezpieczyć jakiś spokój w przygotowaniach. Przyszły rok będzie dla nas dramatycznie trudny, ponieważ zaczynają się kwalifikacje do igrzysk paralimpijskich. Mamy polityczną sytuację, która dodatkowo utrudnia możliwość startu w zawodach kwalifikacyjnych, bo w Europie praktycznie nie ma szans na to, żeby robić poważne zawody z uwagi na to, że Międzynarodowy Komitet Paralimpijski dopuścił możliwość startu Rosjan pod flagą i jest to w konflikcie z polityką państw europejskich, które nie chcą dopuszczać Rosjan do startu w tego typu zawodach. Przed nami dodatkowe wydatki, które będziemy musieli ponieść, żeby się zakwalifikować. Najwyższa Izba Kontroli wskazała, że sport jest niedofinansowany.

Nie zaprzeczam temu, że PFRON nas wspiera i to bardzo mocno, bo bez tych projektów w ogóle byśmy nie byli w stanie nic zrobić. Jesteśmy w sytuacji, w której prosimy o pomoc i o znalezienie rozwiązań. Dołączam się do apelu pana ministra Borysa. Dziękuję sejmowej Komisji sportu za wsparcie tego pomysłu, żeby ideę projektu „Olimpijczyk” przywrócić, bo to zagwarantowałoby możliwość wykonania podstawowych kroków. Wracając do statystyki i tego 1%, mamy też przygotowane pomysły, rozwiązania: wprowadzanie WF-u do szkół, dołączanie obiektów takich jak pływalnie, tak likwidować bariery kompetencyjne. Na to jesteśmy gotowi. Prosimy o zastanowienie się nad tym, żeby ten projekt mógł wrócić do funkcjonowania, bo to jest również promocja sportu. Bez takich przykładów nie jesteśmy w stanie przekonywać szeroko ludzi funkcjonujących w społeczeństwie do tego, że można być aktywnym i się ruszać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Szanowni państwo, proszę jeszcze o zabranie głosu pana Aleksandra Kozubowskiego – naczelnika w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Proszę bardzo.

Naczelnik w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksander Kozubowski:

Szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, dziękuję uprzejmie. W imieniu ministerstwa, pani minister i pani pełnomocnik chciałem przedstawić najważniejsze tezy naszego stanowiska w odpowiedzi na dezyderat. W dalszej kolejności chciałbym przekazać głos panu dyrektorowi, jeżeli będą jakieś pytania dotyczące konkretnie programu, z racji tego, że jest to program PFRON-u.

W pierwszej kolejności chciałbym wskazać, że kwestie dotyczące sportu, w tym również osób z niepełnosprawnością, należą do kompetencji Ministerstwa Sportu i Turystyki. W zakresie kompetencji MSiT jest wyznaczenie zadań oraz stworzenie warunków dla rozwoju sportu wyczynowego osób z niepełnosprawnościami. W 2016 r. minister sportu i turystyki oraz pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych i prezes PFRON podpisali trójstronne porozumienie w celu usprawnienia współpracy i zapewnienia skoordynowanego, racjonalnego oraz efektywnego wydatkowania środków publicznych na sport osób z niepełnosprawnościami. W 2017 r. minister sportu i turystyki, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych oraz prezes zarządu PFRON podpisali porozumienie wykonawcze dotyczące finansowania sportu wyczynowego i powszechnego osób z niepełnosprawnościami. Sport wyczynowy wspierany jest przez MSiT. PFRON wspiera w procedurze konkursowej sport powszechny osób z niepełnosprawnościami. Takie rozwiązanie służy rozdzieleniu finansowania zadań pomiędzy MSiT oraz PFRON. PFRON koncentruje się głównie na działaniach nakierowanych na sport powszechny osób z niepełnosprawnościami, który stanowi nieodzowny element rehabilitacji społecznej osób z niepełnosprawnościami.

PFRON może przekazywać środki organizacjom pozarządowym, w tym związkom sportowym, wyłącznie w określonych prawem procedurach, w szczególności w ramach otwartych konkursów ofert, zgodnie z art. 36 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Środki publiczne przekazywane w ramach konkursów powinny być wydatkowane celowo, efektywnie i racjonalnie, bez finansowania tych samych zadań z różnych źródeł.

W latach 2023-2026 sport osób z niepełnosprawnościami w ramach zadań zleconych na podstawie art. 36 został dofinansowany ze środków PFRON w kwocie ponad 561 mln zł. Dla porównania, w latach 2015-2016 w okresie realizacji programu „Olimpijczyk” na ten cel przeznaczono 41 mln zł. Co ważne, sam program „Olimpijczyk” realizowany w latach 2015-2016 miał budżet około 8 mln zł. W latach 2023-2026 Polski Komitet Paralimpijski otrzymał w ramach konkursów PFRON dofinansowanie w łącznej wysokości ponad 74 mln zł na podstawie 10 zawartych umów.

Dodatkowo, zanim oddam głos panu dyrektorowi, chciałbym odnieść się do kwestii promocji sportu osób z niepełnosprawnościami. Chciałbym poinformować, że w tym roku ze środków Funduszu Solidarnościowego, którego dysponentem jest Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, na ten cel zostanie przekazane 5 mln zł na realizację programu rządowego MSiT. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Poprosimy teraz o zabranie głosu pana Grzegorza Falkowskiego – dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi PFRON-u, o przedstawienie tutaj też stanowiska PFRON-u.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Grzegorz Falkowski:

Dziękuję. Na początku chciałbym się odnieść do tego, co powiedział pan prezes Szeliga, bo wyniki kontroli NIK-u sprzed 10 lat rzeczywiście na to wskazywały, ale chyba należy podkreślić, że fundusz w tym zakresie wielokrotnie zwiększył dotacje na sport. To ważna informacja. Po drugie, padła informacja, że aktywnych sportowo w Polsce jest 1% osób z niepełnosprawnością. Krótko mówiąc, dla mnie wniosek jest oczywisty, że w pierwszej kolejności trzeba promować sport powszechny, aby można było mieć większą grupę osób, sportowców, z których można wybierać kadrę olimpijską. Brakuje tej grupy, która uprawia czynnie sport, ale punktem wyjścia w moim przekonaniu jest promocja sportu powszechnego, aby ta grupa z 1% znacząco wzrosła.

Powiem teraz kilka słów o programie „Olimpijczyk”. Rzeczywiście okres jego realizacji trwał dwa lata, ale dotyczył jednej umowy. Nie kwestionuję tego, co powiedział pan prezes, że wszystkie

założenia zostały przez trenerów zrealizowane. W moim przekonaniu nie ma takich namacalnych dowodów na to, że to się przełożyło na większe sukcesy na olimpiadzie. Chyba na tej olimpiadzie w 2016 r. polska reprezentacja spadła w rankingu na niższe pozycje, o ile się nie mylę. Tylko taką wiedzę przedstawiam. Na pewno bez programu „Olimpijczyk” były takie lata, w których polska reprezentacja odnosiła dużo bardziej znaczące sukcesy, więc w moim przekonaniu problem nie jest tylko w tym, czy ewentualnie brakuje „Olimpijczyka”, ale pewnie również w czymś innym. Nie wiem w czym, nie znam się na tym.

Kolejna sprawa, program „Olimpijczyk” to są konkretne pieniądze. Gdyby te pieniądze miały być przeznaczone na taki program, to siłą rzeczy musiałyby być komuś odebrane. Obecnie fundusz nie dysponuje wolnymi środkami, które mógłby wyciągnąć z konta, tylko to się wiąże wprost z decyzjami, z przekonaniem pewnie 600 innych organizacji, z jakiego celu zostaną zabrane środki albo na jakie inne zadanie nie zostaną przekazane. To jest trudna decyzja, żeby było jasne. Jeszcze raz podkreślę, fundusz nie dysponuje wolnymi środkami, które mógłby przeznaczyć na program w jakiegokolwiek wersji, natomiast w pełni popieram to, co pan naczelnik przedstawił w swojej odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Pan prezes jeszcze chce zabrać głos ad vocem. Proszę bardzo.

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Dziękuję, panie przewodniczący. W odpowiedzi, w Rio, kiedy były te igrzyska, projekt zadziałał, ponieważ utrzymaliśmy wysoką, dziesiątą pozycję medalową. Jeśli mówimy o upowszechnianiu bardzo dobrze byłoby, gdyby się przyjrzeć efektywności pracujących pieniędzy. Sytuacja w Polsce i wielu miejscach na świecie jest podobna. Nie mamy piramidy sportowej. Bardzo często jest tak, że w zasadzie sport wyczynowy to jest również sport powszechny, bo za mało jest osób w projektach. Uruchomiliśmy akcję promocyjną z Lux Med-em, która kosztowała kilkaset tysięcy złotych, dzięki naszemu sponsorowi próbując pozyskiwać nowych ludzi. Zgłosiło się niewiele osób. W sporcie osób z niepełnosprawnościami działają takie rozwiązania jak działają w sporcie osób w pełni sprawnych. Jeśli nie byłoby Roberta Lewandowskiego, Igi Świątek, to nie mielibyśmy zainteresowanych młodych ludzi, którzy chcą podążać tą drogą. Nie chcemy nikomu zabierać tych pieniędzy, bo my też korzystamy z projektów PFRON, w ramach których adresujemy środki na przygotowania kadr w Polsce. Nie chodzi o to, że chcemy więcej i więcej, tylko chcemy mieć przestrzeń, w której będziemy mogli spokojnie realizować założenia, które są niezbędne w kadrach narodowych.

Świat idzie do przodu i poziom sportowy na igrzyskach paralimpijskich jest bardzo wysoki. Zobrazuję to przykładem pływania, który uważam za bardzo dobry. Jest klasa 14 w pływaniu. To są osoby z lekką niepełnosprawnością intelektualną. To jeden z trzech sportów, gdzie na igrzyskach paralimpijskich mogą startować osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Jakbyśmy poszukali w Polsce wśród pełnosprawnych pływaków, ludzi, którzy zrobiliby limit na igrzyska paralimpijskich, to może byśmy znaleźli jednego pełnosprawnego pływaka. Potrzebujemy obecnie pracować na zupełnie innym poziomie i to nie jest wynik tego, że próbujemy się rozpychać po to, żeby dostać więcej, tylko po prostu próbuję stworzyć warunki do treningu. Jak był projekt „Olimpijczyk”, który mógł finansować ten sam katalog kosztów, który jest w ministerstwie, to po prostu mogliśmy zrealizować wszystko i to się przełożyło wprost na wyniki. Oczywiście, że dwa lata nie załatwiają sprawy, bo od 10 lat ten poziom urósł. Wystarczy przejrzeć wyniki w sportach wymiernych z igrzysk paralimpijskich, gdzie z edycji na edycję, żeby sięgać po medal trzeba robić nowy rekord świata. To wymaga zupełnie innego standardu.

Chcę zwrócić uwagę na jeszcze jeden obszar, który jest związany z uprawianiem sportu przez osoby na tym poziomie. To też jest rehabilitacja zawodowa i społeczna. Te osoby, które obecnie walczą o medale nie są w stanie pracować. Jeśli mamy 6 godzin treningu, a do tego potrzebna jest regeneracja, nie ma czasu na pracę. Osoby na tym poziomie dzięki stypendiom z MSiT funkcjonują niezależnie w obszarze aktywności zawodowej. To jest wątek, który się rozwija. Mamy w Polsce grupę kilkuset osób, które dzięki funduszom stypendialnym też są bardziej niezależne i są w stanie normalnie funkcjonować. Nie ma lepszego przykładu dla innych osób z niepełnosprawnościami jak igrzyska, ponieważ one są świetnie transmitowane. Jest problem. Nie mamy odpowiedniego czasu antenowego, musimy wybierać pewne wątki, ponieważ czas antenowy kosztuje. Mimo misji społecznej, Telewizji Polskiej, gdzie w końcu wrócili igrzyska, bo to jest też fantastyczna rzecz, że jesteśmy z powrotem w mediach publicznych, nie jesteśmy

w stanie przekonać zwykłych ludzi. Z tych 5 mln osób mamy 1% ludzi aktywnych. To jest coś bardzo słabego. Chcemy organizować w Warszawie igrzyska w 2040 r. To, co się dzieje w sporcie wyczynowym, to jest jedna rzecz, upowszechnianie to jest druga rzecz. To są dwie różne prędkości.

Prosiłbym, żeby zwrócić uwagę na to jaka jest efektywność tych projektów, które działają w upowszechnianiu. Z perspektywy startu w igrzyskach paralimpijskich samo to, że ktoś nauczy się pływać to tylko absolutny wstęp. Żeby zrobić wynik to jest 10 lat przynajmniej pracy, żeby można było mówić o sukcesach. Proszę też na to spojrzeć w ten sposób. To nie jest wynik tego, że są pretensje. To jest raczej sytuacja, w której nie wiem jak mam rozwiązać te problemy. Zwracamy się do funduszu, bo MSiT ma 4 mld zł w budżecie, a PFRON dużo więcej. To jest chyba trzy razy więcej. Rozumiem, że PFRON nie jest od finansowania sportu wyczynowego i te zadania się uzupełniają, ale może można znaleźć inne rozwiązanie. Skoro można przekazać fundusze na promocję, może można przekazać do ministerstwa fundusze na organizację sportu wyczynowego.

Mówię od lat o tym, żeby PFRON mógł korzystać z wizerunku naszych sportowców i w ten sposób przekonywać innych ludzi w Polsce, że to jest możliwe. Ludzie bardzo często mówią: „Przecież jeżdżę na wózku, nie mam nogi, nie mam ręki, to już nic nie mogę robić”. Przykłady z igrzysk paralimpijskich pokazują dokładnie coś odwrotnego. Mało tego, tam są takie przypadki, które na pewno dają do myślenia. Jeśli ktoś może strzelać z łuku nie mając rąk, a używa samych nóg i zębów do tego, żeby napiąć cięciwę, to tego typu przykłady muszą działać pozytywnie nie tylko na innych ludzi z niepełnosprawnościami, tylko na to, żeby w końcu łatwiej było osobom z niepełnosprawnościami wchodzić w społeczeństwo. Ten element rehabilitacji społecznej na pewno jest nie do przecenienia w tym obszarze.

Proszę o zrozumienie. Obserwując to, co się dzieje na świecie, też wskazuję rozwiązania, czy to holenderskie, czy włoskie. We Włoszech włoski komitet paralimpijski decyduje o tym, do kogo wędrują pieniądze, bo patrzą poprzez język korzyści związanych z wynikami sportowymi – czy rzeczywiście gdzieś budujemy tę piramidę i te wyniki nie idą tylko na szerokość, tylko podciągamy to w górę. To, że ktoś tylko będzie pływać nie przełoży się na same wyniki sportowe. Jeśli zawodnicy w kadrach narodowych nie będą odczuwać ciśnienia, nie będą czuli presji, że muszą się rozwijać. To są naczynia połączone. Proszę rozważyć jakieś możliwości, które mogłyby zmienić ten kształt.

Za dwa lata mamy kolejne igrzyska. Przyszły rok dla mnie jest rokiem niemożliwych sytuacji. Mistrzostwa świata są poza Europą, zawody kwalifikacyjne poza Europą. Będzie nam trudno w ogóle wywalczyć kwalifikacje w niektórych sportach. Po prostu to jest taki stan rzeczy. Pomyślmy też szerzej, że chcemy w Warszawie robić igrzyska i gospodarz zawsze chce być w tej pierwszej dziesiątce medalowej. Przykładowo Holandia była w Paryżu na czwartym miejscu. Też podpatruję tych lepszych, którzy dla nas mogą być referencją i możemy podążać drogą tych państw. Nie daję przykładu Chin, Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii, bo nie jesteśmy w stanie tym tropem pójść, po prostu ze względów finansowych i demograficznych. Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu PFRON Grzegorz Falkowski:

Jeśli można jeszcze słowo. Żeby było jasne, mnie jako obywatela, jako Polaka, czy tym bardziej jako pracownika funduszu, cieszy każdy sukces, czy to sportowca z niepełnosprawnością, czy w jakiegokolwiek innej dziedzinie. Natomiast to, co realizuje fundusz w formule art. 36 nie gwarantuje pewności i trwałości dofinansowania. Po pierwsze, zależy od wysokości środków, jakie ma fundusz do dyspozycji, a po drugie, ma formułę konkursową. Nie ma gwarancji, czy i komu ewentualnie zostanie taki projekt powierzony, czy też zlecony do realizacji. Nie ma tej gwarancji ciągłości finansowania w tym zakresie. To też trzeba wziąć pod uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Cieszę się, że ta dyskusja się rozwija. Zgłosiła się pani poseł Iwona Krawczyk, a później pan Rafał Szlachta i Apoloniusz Tajner. Zaraz sobie kolejność ustalimy. Proszę, pani poseł.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jestem przerażona. Bardzo cieszę, że rozmawiamy na temat dezyderatu nr 5. Przed chwileczką rozmawialiśmy na temat innego dezyderatu, który zakończył się korzystnie dla stron, które były objęte jego treścią.

Mówię o zawodnikach, którzy siedzą za nami. Przede wszystkim chciałabym wiedzieć dlaczego ten program zniknął. Jak docieramy do informacji źródłowej, PFRON wyjaśniał w Sejmie, że środki przeznaczone na konkursy dla organizacji pozarządowych musiały zostać częściowo przesunięte na dofinansowanie do wynagrodzeń osób z niepełnosprawnościami. W konsekwencji nie utrzymano odrębnego mechanizmu, który w moim przekonaniu na wzór programu „Olimpijczyk” powinien być kontynuowany. Co ważne, ten temat został wywołany na posiedzeniu podkomisji. Dzisiaj o nim rozmawiamy i należałoby w ogóle określić na czym polega ten zasadniczy problem systemowy. Jak powiedział pan z PFRON-u sam fakt przywrócenia programu czy nazwy programu „Olimpijczyk” w ogóle nie rozwiązuje problemu, który mamy. Problem mamy i polega na tym, że trzeba znaleźć źródło, trwałość i konstrukcję finansowania. To jest niezwykle istotne.

Przed chwilą wybrzmiało, że to jest system konkursowy i tej trwałości nie zapewnia. Jeżeli przygotowania zawodnika do igrzysk paraolimpijskich czy do igrzysk głuchych są procesem wieloletnim, to wówczas, tak mi się wydaje, finansowanie oparte wyłącznie na procedurze konkursowej, jednorocznej też jest niewystarczające. Kwestia znalezienia formuły finansowania w cyklu wieloletnim jest niezbędna i konieczna. Nie, czy przywrócimy program „Olimpijczyk”, ale czy stworzymy trwały, wieloletni mechanizm finansowania przygotowań reprezentantów Polski z niepełnosprawnościami, który nie będzie uzależniony od corocznej konkurencji z innymi zadaniami PFRON.

Wydaje mi się, że mamy akurat dobry czas i powinniśmy zastanowić się, czy środki na ten cel powinny pochodzić wyłącznie z PFRON-u, czy mogłyby w jakiejś części pochodzić z budżetu ministerstwa. Być może w tej kwestii należałoby szukać jakiegoś montażu, minimalnej alokacji, która zwiększana byłaby środkami z konkursu. Wydaje mi się, że szukanie rozwiązań powinno opierać się na programach, które już były sprawdzone, ale jednocześnie uwzględniać nowe możliwości. Kwestia montażu się sprawdza w wielu programach i być może to nie będzie adekwatny wzór, o którym za chwilę powiem, ale sam fakt decentralizacji środków z rozwoju kultury fizycznej, które zostają teraz po części przekazywane dla poszczególnych województw, pozwala na finansowanie zadań inwestycyjnych w formule montażu. Czyli są środki ministerialne, środki województwa i środki poszczególnych samorządów. Być może dobre jest rozwiązanie montażu, czyli stworzenie takiego programu, być może nie w nazwie „Olimpijczyk” – nie musi się tak samo nazywać – który by uwzględniał możliwości montażu finansowego i zapewnienia trwałego finansowania pozwalającego na system przygotowania paraolimpijczyków do występów na arenach międzynarodowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pan poseł Apoloniusz Tajner.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie będę długo mówił, dlatego że pan prezes Łukasz Szeliga powiedział wszystko, z czym się zgadzam i jaka jest rzeczywistość i prawda. Popieram także stanowisko pani poseł Iwony Krawczyk, która mówiła o bardziej systemowych rozwiązaniach. Przychyłam się do tego i bardzo gorąco popieram, żeby projekt „Olimpijczyk” wrócił. To jest zdrowie, aktywacja osób niepełnosprawnych, sport wyczynowy osób niepełnosprawnych. To jest tak ze sobą połączone i zmierza w kierunku wyciągnięcia niepełnosprawnych z domów, namówienia do aktywności fizycznej. To jest tak wszystko spójne, że po prostu prosi się samo, żeby ten projekt uruchomić już teraz. Trzeba naprawdę poważnie podejść do systemowych rozwiązań wzmacniających finansowanie aktywności fizycznej osób z niepełnosprawnościami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę krótko, bo nie będziemy ping-ponga uprawiać.

Zastępca dyrektora departamentu PFRON Grzegorz Falkowski:

Pani poseł powiedziała, że fundusz przeznacza środki na dofinansowanie do wynagrodzeń i pan prezes powiedział, że budżet funduszu jest wyższy niż MSiT. To prawda, ale gros środków, które są w budżecie funduszu idzie na te zadania, które fundusz musi realizować, czyli dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych i przekazywanie środków do samorządów. To są zadania, na które fundusz zawsze musi znaleźć pieniądze. Środki przeznaczone na zadania zlecone to są właśnie kwoty, które pozostają po spełnieniu tych zadań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Na podsumowanie będzie pan poseł Matuszewski. Proszę teraz jeszcze o zabranie głosu pana prezesa Szlachtę.

Prezes Fundacji Rozwoju Sportu i Turystyki Rafał Szlachta:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, wszyscy już powiedzieli bardzo dużo i popierają sens i zasady. To samo np. widać było w turystyce. Finansowanie i wszelkie środki, które wkładamy w to, żeby pomóc osobom z niepełnosprawnością wejść na rynek i móc się poruszać i egzystować, bardzo pomagają. W turystyce np. w karkonoskim zrobiono tak, że pojawiły się środki na wybudowanie specjalnych szlaków dla osób z niepełnosprawnością na wózkach. Co się okazało? To nie tak, że nie ma turystów, są, tylko nie było warunków wcześniej do tego, żeby móc taką aktywność uprawniać. Okazało się nagle, że byli pionierami, szlaki są bardzo modne, bardzo często uczęszczane i w ten sposób dopiero mogliśmy ich zaktywizować.

Pan prezes Szeliga ma absolutną rację. Osoby z niepełnosprawnością są bardzo często gorzej sytuowane finansowo ze względu na trudność dostępu do rynku pracy i pozyskiwania tzw. standardowych, codziennych pieniędzy, które ktoś po prostu zarabia. Tym osobom musimy bardzo pomóc, bo inaczej sami sobie robimy kłopot. Te osoby, które zostają w domu, są nieaktywne, mniej zaradne, generują dużo większy koszt dla państwa. W pełni popieram ten projekt i uważam, że trzeba to robić wszystkimi siłami. Apeluję do państwa posłów, aby o tym mówić. Państwo posłowie dobrze wiedzą, że przede wszystkim trzeba o tym rozmawiać, bo ten temat jest niestety ciągle bardzo schowany. Trzeba dużo o tym mówić, żeby ten temat powoli się rozwijał i żebyśmy mogli szeroko wspierać ten ruch. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Pan przewodniczący poseł Marek Matuszewski. Proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jak najbardziej się zgadzam, aby przywrócić program „Olimpijczyk”. Wiemy doskonale, najlepiej wie pan prezes, ile kosztuje przygotowanie sportowców, paralimpijczyków do zawodów, do olimpiad, do różnych mistrzostw, ile to kosztują zgrupowania. Potrzebne są ogromne zasoby ekonomiczne. Panie prezesie, u pana jest wielka skala, ale w małej skali pan prezes Varsovii pokazał, że determinacja jest ważna. Pan ma oczywiście o wiele większy obszar, bo to jest cała Polska, jeśli chodzi o kadre. Trzeba tu twardo dać jakieś propozycje. Z pana wypowiedzi i wielu innych widać, że są potrzebne pewne zmiany i to poważniejsze, aby PFRON nie miał problemów, aby te środki mogły w lepszy sposób was wesprzeć. Trzeba pomyśleć nad takim dobrym rozwiązaniem. Wtedy jak Komisja popatrzy, to myślę, że ponadpartyjnie się do tego przechylimy i będziemy działać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos, wypowiedzieć się w tej sprawie? Jeżeli nie, to proponuję dyskusję na ten temat zamknąć. Zanim jeszcze powiem parę słów chciałbym zapytać czy państwo macie jakieś uwagi do tej odpowiedzi Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na nasz dezyderat. Jeżeli nie, to przyjmujemy tę odpowiedź. Proszę bardzo, jeszcze pan prezes.

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Króciutko. W odpowiedzi jest kwota 40 mln zł. To nie była kwota 40 mln zł. To było 10 mln zł, jeśli chodzi o projekt olimpijczyk. Nie wiem skąd się to wzięło w tej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję bardzo za te wypowiedzi. Proszę państwa, myślę, że wywołana dyskusja na temat programu „Olimpijczyk” jest bardzo potrzebna. Swoje stanowiska przedstawił PFRON, ministerstwo, Komisja i również nasz komitet. Moim skromnym zdaniem, przekażę to panu przewodniczącemu Tomaszewskiemu, to temat na spotkanie prezydium lub podkomisji, bo sądzę, że potrzeba dyskusji. Odbyla się dyskusja w sprawie akademii piłkarskiej, udało się pewien kompromis wypracować, lepszy czy gorszy, to już kwestia dalszych ustaleń. Tak samo w tym przypadku musimy znaleźć to rozwiązanie. Komisja, i państwo z PFRON-u i z ministerstwa nie odpuszczają tej sprawy. Musimy tu wspólnie usiąść i ten problem rozwiązać. Liczymy na to, bo my chcemy wesprzeć komitet. Poseł Marek Matuszewski wyraźnie podkreślił – tu nie ma partyjnych uwarunkowań. Chcemy działać dla dobra polskiego sportu, żeby sport paraolimpijski również się liczył.

W strategii rozwoju sportu, która jest opracowywana przez MSiT, sport osób niepełnosprawnych jest mocno podkreślany. Musimy na to znaleźć środki, obojętnie czy takie, czy inne, żeby można było się rozwijać. Niestety w dzisiejszych czasach bez środków pieniężnych i organizacyjnych nie ma rozwoju sportu.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję za przybycie na dzisiejsze spotkanie. Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji i stwierdzam przyjęcie odpowiedzi na dezyderaty.